

KS. JANUSZ MARIAŃSKI

SENS I BEZSENS ŻYCIA W DOŚWIADCZENIACH MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Wśród podstawowych pytań, jakie stawia sobie człowiek, jednym z najważniejszych jest pytanie o sens życia. Sens życia jako stan akceptacji własnego życia jednostki, związany z działaniem celowym i ukierunkowanym na wartości, jest przeżywany indywidualnie, w odmiennych i często niepowtarzalnych sytuacjach codziennych, jak również w bilansie całego życia. Można go i trzeba odnaleźć.

Sens jednak odnosi się nie tylko do określonej sytuacji, lecz także do określonej osoby, uwikłanej w określoną sytuację. Innymi słowy, sens zmienia się nie tylko z dnia na dzień, z godziny na godzinę, lecz także od człowieka do człowieka. Jest sensem ad situationem, a nie tylko ad personam¹.

Pytania o sens wydają się nieodłączne od samego ludzkiego życia².

Niezaspokojenie potrzeby sensu życia związane z tym, że człowiek zaczyna wątpić w sens swojego istnienia, że nie jest w stanie go odnaleźć i doświadczyć lub nawet go traci, prowadzi do tego, co w psychologii nazywa się frustracją egzystencjalną. Jej skutki i przejawy są rozmaite, mniej lub bardziej dogłębne, dotyczą przede wszystkim wymiarów duchowej i psychicz-

Ks. prof. dr hab. JANUSZ MARIAŃSKI – Katedra Socjologii Moralności, Instytut Socjologii KUL; adres do korespondencji: ul. Obrońców Pokoju 11/7, 20-030 Lublin.

¹ V. E. F r a n k l. *Nieświadomiony Bóg*. Tłum. B. Chwedeńczuk. Warszawa 1978 s. 90-91.

² H. S k o l i m o w s k i. *Medytacje o prawdziwych wartościach człowieka, który poszukuje sensu życia*. Wrocław 1991.

nej dezorientacji, niekiedy znajdują odzwierciedlenie w destrukcji wymiaru somatycznego³. W rzeczywistości jesteśmy jednak „skazani” na sens.

Człowiek dopóki żyje, wierzy w sens, czy chce, czy nie chce, czy przyznaje to, czy też nie. Nawet samobójca wierzy w sens, jeśli nie życia, dalszego trwania, to przecież wierzy w sens umierania. Gdyby rzeczywiście nie wierzył w żaden sens, nie mógłby ruszyć palcem, a więc zdecydować się na samobójstwo⁴.

Młodość jest okresem intensywnego rozwoju osobowościowego i społecznego, z doświadczeniem sensu życia włącznie. Jest okresem, „w którym narastwają się pytania egzystencjalne, kształtuje się światopogląd, pewien projekt życia, niejako osobista filozofia życia”⁵. Potrzeba sensu życia należy do podstawowych potrzeb psychicznych człowieka, a młodzi ludzie pragną ją zaspokoić w sposób sobie właściwy, nie zaś według ustalonych z góry sposobów i wzorców. Niezaspokojenie potrzeb egzystencjalnych prowadzi często do przeżycia pustki wewnętrznej, frustracji, bezsensu i innych podobnych doświadczeń. Tego rodzaju niepewności i wątpliwości egzystencjalne przeżywa szczególnie często młodzież, która pragnie przeżyć swoje życie w sposób wartościowy i godny człowieka, ale nie znajduje w pełni wartości wykraczających poza bieżące życie, dobre lub złe samopoczucie, nie znajduje czegoś, co jest na tyle ważne, że warto temu poświęcić nawet życie.

Młody człowiek w poszukiwaniu sensu życia napotyka we współczesnym świecie rozliczne przeszkody i trudności. Jedną z tych trudności, być może podstawową, jest cała dominująca kultura, w której życie jest uważane za wartościowe wyłącznie ze względu na swój walor użytkowy oraz ze względu na dobrobyt, jaki może zapewnić. Oznacza to, że wartości pragmatyczne i instrumentalne stają się w większym zakresie elementami tożsamości osobowej młodego pokolenia i one w większym stopniu określają stosunek do rzeczywistości niż wartości o charakterze duchowym, religijnym i moralnym. Często wśród uznawanych wartości nadających sens życiu nie ma jednej głównej, lecz wszystkie one są jednakowo ważne i każda z nich jest poniekąd niezależna od innych⁶.

³ K. P o p i e l s k i. *Miejsce i znaczenie analizy egzystencjalnej i logoteorii*. „Zdrowie Psychiczne” 23:1982 nr 1-2 s. 5-16; t e n ż e. *Metody badania frustracji egzystencjalnej i nerwicy noogennej stosowane w logoteorii*. „Zdrowie Psychiczne” 23:1982 nr 1-2 s. 72-91.

⁴ F r a n k l. *Nieświadomiony Bóg* s. 80-81.

⁵ Z. P a w ł o w i c z. *Człowiek a religia. Materiały katechetyczne dla kapłanów*. Gdańsk 1986 s. 15.

⁶ „Sens życia jest to potrzeba dorosłego człowieka polegająca na tym, że bez utworzenia

Postawom młodzieży wobec sensu i bezsensu życia jest poświęcone niniejsze opracowanie. Opiera się ono na przeprowadzonych w latach 1994-1996 badaniach socjologicznych w ośmiu miastach (Chełm, Gdańsk, Jędrzejów, Płock, Radom, Starogard Gdański, Szczecinek, Warszawa). Wybrano do badań młodzież uczącą się w szkołach średnich, w klasach pierwszych i maturalnych, w liceach ogólnokształcących, w liceach zawodowych i w technikumach. Dobór badanej próby we wszystkich miastach był celowo-losowy. Na ogólną liczbę 2584 uczniów i uczennic z wybranych kilkudziesięciu klas szkolnych przebadano ankietą audytoryjną 2424 osoby, tj. 93,8% zaplanowanej próby badawczej⁷.

Uzyskane wyniki empiryczne dotyczące postaw wobec sensu i bezsensu życia prezentujemy w przekroju siedmiu cech społeczno-demograficznych (płeć, klasa szkolna, typ szkoły, ośrodek szkolny, pochodzenie terytorialne, warunki materialne, wykształcenie rodziców) i dwóch cech religijnych (postawy wobec religii i poziom praktyk religijnych). Postawy młodzieży wobec podstawowych zagadnień egzystencjalnych kształtują się w określonym kontekście społeczno-kulturowym, pod wpływem przeżytych doświadczeń i aktualnej sytuacji życiowej, w zależności od wyznawanego światopoglądu, cech osobowościowych oraz wielu czynników o charakterze społeczno-kulturowym. Są one ważnym wskaźnikiem dojrzałości psychicznej i społecznej człowieka.

I. AFIRMACJA I NEGACJA ŻYCIA

W szybko zmieniającym się społeczeństwie polskim młodzi ludzie mogą poczuć się zagubieni, jeżeli zabraknie im solidnych i przekonujących punktów odniesienia, mogą utracić poczucie sensu życia. Wielu młodych Polaków patrzy z lękiem w przyszłość, nie widzi dla siebie i dla kraju perspektyw rozwojowych, charakteryzuje się poczuciem niemożności realizacji wielu pragnień i potrzeb, obawia się braku perspektyw życiowych dla swoich dzieci. Dość powszechne jest przeświadczenie o pauperyzacji społeczeństwa,

własnej, abstrakcyjnej koncepcji życia, w której może on się pozytywnie spełniać do końca istnienia, nie jest możliwy rozwój jego osobowości” (K. O b u c h o w s k i. *Przez galaktykę potrzeb. Psychologia dążeń ludzkich*. Poznań 1995 s. 254).

⁷ J. M a r i a ń s k i. *Między nadzieją i zwątpieniem. Sens życia w świadomości młodzieży szkolnej*. Lublin 1998.

wielu Polaków negatywnie ocenia materialne warunki życia w naszym kraju, a nawet odczuwa lęk przed biedą. Część młodego pokolenia wchodzi w dorosłe życie bez widocznych perspektyw na poprawę sytuacji społeczno-zawodowej, widzi swoją przyszłość w czarnych barwach. Nie wzrasta wyraźnie przekonanie o możliwościach wpływu na swój los, na życie we własnym środowisku lokalnym, a zwłaszcza na sprawę kraju.

Pozbawieni perspektyw na przyszłość młodzi ludzie łatwo popadają w różnego rodzaju frustracje, niepewność, przygnębienie i pesymizm, co prowadzi do rezygnacji z czynnego uczestnictwa w tworzeniu przemian społeczno-kulturowych, a niekiedy na granice patologii społecznej. Wielu ludziom terazniejszość daje niewiele powodów do zadowolenia. Niektórzy mówią o młodych ludziach jako o „ofiarach” procesów transformacyjnych w społeczeństwie. Młodość jest bardzo ważnym okresem, w którym kształtują się postawy afirmujące lub negujące życie.

W badaniach nad poczuciem sensu i bezsensu życia psychologowie polscy posługują się skalą J. G. Crumbaugh'a i L. Maholicka, nawiązującą do teoretycznych koncepcji analizy egzystencjalnej V. E. Frankla. Skala ta pozwala na ilościowe ujęcie poczucia sensu życia i frustracji egzystencjalnej. Składa się z 20 przeciwstawnych twierdzeń i jest uzupełniona testem złożonym z 13 zdań nie dokończonych, które badany ma dokończyć własnymi słowami, oraz pytaniami autobiograficznymi dotyczącymi dążeń i celów osobistych respondenta. Test został autoryzowany przez Z. Płużek z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Mierzy on stopień zaspokojenia potrzeby sensu życia⁸.

Z ankiety Crumbaugh'a i Maholicka wybraliśmy – wzorując się na socjologach austriackich – 10 zdań, co do których respondenci mogli ustosunkować się w jeden z sześciu ustalonych z góry sposobów: zdecydowanie zgadzam się, w zasadzie zgadzam się, częściowo zgadzam się, częściowo nie zgadzam się, w zasadzie nie zgadzam się i zdecydowanie nie zgadzam się. Badany ustosunkowując się do treści poszczególnych twierdzeń, wybiera jedną odpowiedź, która oznacza natężenie aprobaty bądź dezaprobaty danego zachowania.

Wybrane do oceny twierdzenia były następujące: a) zazwyczaj jestem zupełnie rozbity(a); b) wydaje mi się, że życie ma zawsze coś podniecającego; c) nie mam w życiu żadnych celów ani do niczego nie dążę; d) moje istnienie jest zupełnie bezcelowe; e) każdy dzień niesie z sobą coś nowego;

⁸ K. P o p i e l s k i. *Analiza poczucia sensu życia. Test Noo-Dynamiki (T. N-D). Wprowadzenie*. Lublin 1991.

W całej zbiorowości młodzieży szkolnej 5,7% badanych zgodziło się w zdecydowany sposób z ocenianym twierdzeniem, 8,2% – w zasadzie zgodziło się, 25,2% – częściowo zgodziło się, 16,4% – częściowo nie zgodziło się, 21,7% – w zasadzie nie zgodziło się, 18,6% – zdecydowanie nie zgodziło się i 4,3% – nie miało zdania lub nie udzieliło odpowiedzi. Około dwie piąte badanych poinformowało o przeżyciu wewnętrznego „rozbicia” jako o doświadczeniu własnego życia, ponad połowa respondentów nie dostrzegą tego typu przeżyć w swoim życiu.

Biorąc pod uwagę dwa pierwsze stopnie skali ocen, nie można zauważyć, by wraz z wielkością miasta, w którym uczy się badana młodzież, wzrastały nastroje wewnętrznego „rozbicia”. Wskaźnik poczucia „rozbicia” charakteryzował zarówno młodzież z Chełma, Szczecinka, jak i z Radomia, a w Jędrzejowie był podobny jak w Warszawie. Jeżeli uwzględni się wszystkie stopnie skali ocen, ujawni się wówczas zależność statystyczna obydwu zmiennych, chociaż nie w znaczeniu uznania „rozbicia” wewnętrznego za stan typowy dla ośrodka szkolnego w wielkim mieście ($p=0.00001$).

Kobiety (9,8%) nieco rzadziej informowały o wewnętrznym „rozbiciu” niż mężczyźni (17,7%) – $p=0.00001$; młodzież z liceów ogólnokształcących (10,2%) i z liceów zawodowych (10,3%) rzadziej niż z techników (21,1%) – $p=0.00001$; młodzież z klas pierwszych (15,0%) podobnie jak z klas maturalnych (12,5%) – $p=0.02677$; młodzież mieszkająca na wsi (16,2%) podobnie jak z małych (11,6%), ze średnich (14,4%) i z wielkich miast (13,3%) – $p=0.02883$; młodzież o wyraźnie dobrej (15,3%), dość dobrej (11,7%) i przeciętnej sytuacji materialnej (13,8%) nieco rzadziej niż o złej sytuacji materialnej (18,8%) – $p=0.00019$; młodzież mająca rodziców z wykształceniem podstawowym (13,9%) podobnie jak z wykształceniem zasadniczym zawodowym (11,0%), średnim (14,1%) i wyższym (13,5%) – $p=0.24163$; głęboko wierzący (16,0%), wierzący (12,3%), niezdecydowani (14,8%) i obojętni (15,6%) nieco rzadziej niż niewierzący (23,3%) – $p=0.31885$; bardzo regularnie praktykujący (12,4%), regularnie (14,8%), nieregularnie (10,4%) i rzadko praktykujący (15,3%) nieco rzadziej niż w ogóle niepraktykujący (20,2%) – $p=0.42015$.

Spośród cech społeczno-demograficznych jedynie płeć, ośrodek szkolny, typ szkoły i sytuacja materialna rodziny różnicowały opinie młodzieży w omawianej sprawie. Młodzież męska, ucząca się w technicach, o złej sytuacji materialnej stosunkowo częściej informowała o stanach wewnętrznego „rozbicia”. Cechy religijne nie różnicowały poglądów badanej młodzieży, ale osoby niewierzące oraz niepraktykujące nieco częściej informowały o tego rodzaju negatywnych przeżyciach.

Drugie twierdzenie odnoszące się do akceptacji życia nawiązywało do koncepcji życia jako czegoś podniecającego, czegoś pełnego doznań i emocji. Przeciwnością „czegoś podniecającego” jest szarość i monotonia życia. W postawach wobec życia charakteryzujących się nastawieniem na kolekcjonowanie doznań i wrażeń są zaakcentowane takie odczucia jak: „szybciej”, „więcej”, „lepiej”, „sprawniej” itp. Młodzież szkolna oceniała twierdzenie: „Wydaje mi się, że życie ma zawsze coś podniecającego”. Uzyskane wyniki empiryczne zostały umieszczone w tabeli 2.

Tab. 2. Ocena twierdzenia: „Wydaje mi się, że życie ma zawsze coś podniecającego”
(dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Radom N=780	Jędrzejów N=107	Płock N=217	Gdańsk N=536	Szczecinek N=131	Warszawa N=317	Starogard N=110	Chelm N=226
Zdecydowanie zgadzam się	32,8	32,7	43,8	35,8	30,5	25,6	37,3	24,8
W zasadzie zgadzam się	37,3	28,0	25,3	28,9	35,9	36,9	30,9	41,2
Częściowo zgadzam się	18,2	28,0	18,0	20,7	26,0	20,8	21,8	23,5
Częściowo nie zgadzam się	5,0	6,5	3,2	4,9	6,9	9,5	4,5	4,0
W zasadzie nie zgadzam się	0,9	–	2,8	4,1	–	3,2	3,6	4,0
Zdecydowanie nie zgadzam się	1,8	2,8	2,8	0,7	–	0,3	–	1,3
Brak zdania	0,5	1,9	0,9	0,4	–	1,3	–	0,9
Brak danych	3,5	–	3,2	4,5	0,8	2,5	1,8	0,4
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

W całej zbiorowości młodzieży szkolnej 31,2% badanych zdecydowanie zgodziło się z twierdzeniem, że życie ma w sobie coś podniecającego, 33,6% – w zasadzie zgodziło się, 21,1% – częściowo zgodziło się, 6,5% – częściowo nie zgodziło się, 2,8% – w zasadzie nie zgodziło się, 1,3% – zdecydowanie nie zgodziło się (3,6% – niezdecydowani lub nie udzielający odpowiedzi). Prawie dwie trzecie badanych dostrzegają wyraźnie w życiu coś podniecającego, tylko około 5% respondentów prezentowało odmienne zdanie i ponad czwarta część zajmowała stanowisko „pośrednie”, częściowo zgadzając się

lub częściowo nie zgadzając się z sugerowaną oceną dotyczącą codziennego życia.

Pomiędzy zmienną niezależną „ośrodek szkolny” i zmienną zależną „ocena życia jako mającego w sobie coś podniecającego” zaznaczyła się istotna zależność statystyczna ($p=0.00001$). Różnice procentowe w wyborach poszczególnych odpowiedzi określających stosunek do życia nie układały się jednak według wielkości demograficznej miast, w których uczyli się badani. Uznanie dla życia jako mającego w sobie coś podniecającego najczęściej deklarowali respondenci z Radomia, Płocka i Starogardu Gdańskiego.

Kobiety (63,7%) nieco rzadziej niż mężczyźni (66,0%) prezentowały pogląd o życiu jako źródle czegoś podniecającego ($p=0.00135$); młodzież z liceów ogólnokształcących (65,8%) i z liceów zawodowych (67,6%) nieco częściej niż z techników (62,6%) – $p=0.00441$; młodzież z klas pierwszych (64,0%) podobnie jak z klas maturalnych (65,8%) – $p=0.03295$; młodzież mieszkająca na wsi (60,7%) nieco rzadziej niż z małych (62,0%), średnich (62,0%) i z wielkich miast (67,9%) – $p=0.21997$; młodzież z rodzin o wyrażnie dobrej (70,8%) i dość dobrej sytuacji materialnej (68,3%) częściej niż o przeciętnej (62,3%) i złej (55,8%) – $p=0.00001$; młodzież mająca rodziców z wykształceniem podstawowym (56,4%) rzadziej niż z wykształceniem zasadniczym zawodowym (64,3%), średnim (65,3%) i wyższym (67,8%) – $p=0.03223$.

Postawy wobec religii różnicowały w sposób statystycznie istotny poglądy młodzieży o życiu jako mającym w sobie coś podniecającego ($p=0.00172$). Wśród głęboko wierzących 54,3% badanych podzielało ten pogląd, wśród wierzących – 63,9%, wśród niezdecydowanych – 70,7%, wśród obojętnych – 70,0% i wśród niewierzących – 68,4%. Bardzo regularnie praktykujący w 56,6% akceptowali ten pogląd, regularnie praktykujący – w 62,9%, nieregularnie praktykujący – w 68,0%, rzadko praktykujący – w 74,4%, w ogóle niepraktykujący – w 70,4% ($p=0.00001$). Pozytywne postawy wobec religii i regularnie spełniane praktyki religijne nie sprzyjały upowszechnianiu się poglądu o życiu jako źródle czegoś podniecającego. Być może pogląd ten kojarzył się części badanych osób z interpretacją hedonistyczną i utylitarną.

Przekonanie, że życie ma w sobie coś podniecającego, wchodziło w istotne związki statystyczne z płcią badanych, ich sytuacją materialną i stosunkiem do religii. Pogląd o „podniecającym” wymiarze ludzkiego życia prezentowały stosunkowo najczęściej następujące kategorie badanych osób: niezdecydowani, obojętni i niewierzący, praktykujący rzadko lub niepraktykujący, osoby z rodzin o wyrażnie dobrej i dość dobrej sytuacji materialnej, osoby mieszkające

w wielkich miastach, mające rodziców z wyższym wykształceniem, uczęszczające do liceów zawodowych i mężczyźni.

Trzecie twierdzenie dotyczące afirmacji życia wskazywało na dwie koncepcje: pierwszą, według której życie codzienne niesie z sobą coś nowego, i drugą, według której każdy dzień jest taki sam, niesie z sobą monotonią zdarzeń. Doświadczenie „nowości” i „powszedniości” może mieć swoje różnorodne odniesienia, zarówno do sfery subiektywnej jak i obiektywnej, poznawczej jak i emocjonalnej. Z pewnością wpływa – bezpośrednio lub pośrednio – na kształtowanie się postaw wobec sensu życia⁹. Uzyskane wyniki empiryczne prezentuje tabela 3.

Tab. 3. Ocena twierdzenia: „Każdy dzień niesie ze sobą coś nowego”
(dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Radom N=780	Jędrzejów N=107	Płock N=217	Gdańsk N=536	Szczecinek N=131	Warszawa N=317	Starogard N=110	Chełm N=226
Zdecydowanie zgadzam się	60,0	57,9	71,4	59,7	66,4	37,9	60,0	52,2
W zasadzie zgadzam się	24,4	28,0	16,6	22,9	21,4	40,7	28,2	28,8
Częściowo zgadzam się	6,9	7,5	7,4	8,6	7,6	10,7	9,1	8,0
Częściowo nie zgadzam się	1,9	0,9	1,4	2,4	1,5	5,4	0,9	2,2
W zasadzie nie zgadzam się	1,8	1,9	0,5	1,9	0,8	0,6	–	2,7
Zdecydowanie nie zgadzam się	1,3	3,7	0,9	0,4	–	1,9	–	2,7
Brak zdania	0,1	–	–	0,2	–	1,3	–	1,8
Brak danych	3,6	–	1,8	3,9	2,3	1,6	1,8	1,8
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

⁹ Według sondażu ogólnopolskiego CBOS 39% badanych miało poczucie, że w ich życiu jest zbyt wiele monotonii, a wszystkie dni są do siebie podobne; 31% – uskarżało się raczej na nadmiar zgiełku i brak spokoju; 16% – deklarowało występowanie w ich życiu obydwu odczuć i 14% – nie miało zdania w tej sprawie. Poczucie monotonii życia charakteryzowało bardziej ludzi z niższym poziomem wykształcenia i osoby starsze. K. P a n k o w s k i. *O sensie życia, wartościach życiowych, cnotach i występach*. W: *Wartości, praca, zakupy... O stylach życia Polaków*. Red. M. Falkowska. Warszawa 1997 s. 33-34.

W całej zbiorowości młodzieży szkolnej 54,0% badanych zdecydowanie zaakceptowało twierdzenie aprobujące życie od strony „nowości”, które niesie ono z sobą na co dzień, 28,5% – w zasadzie zaakceptowało, 8,8% – częściowo zaakceptowało, 2,7% – częściowo zaniegowało, 1,5% – w zasadzie zaniegowało i 1,2% – zdecydowanie zaniegowało (3,3% – niezdecydowani lub nie udzielający odpowiedzi). Tylko nieliczni spośród młodzieży szkolnej uznali życie za pozbawione elementu „czegoś nowego”, za takie samo zawsze, monotonne i szare. Niewielu zajęło postawę „pośrednią” i zdecydowana większość postrzegą w życiu codziennym źródło „czegoś nowego”. We wszystkich miastach – z wyjątkiem Warszawy – omawiany wskaźnik przekraczał granicę 80% ($p=0.00001$).

Kobiety (85,2%) nieco częściej niż mężczyźni (80,2%) wyrażały pogląd, że każdy dzień niesie z sobą coś nowego ($p=0.00101$); młodzież z liceów ogólnokształcących (85,0%) i z liceów zawodowych (88,2%) częściej niż z techników (77,1%) – $p=0.00001$; młodzież z klas pierwszych (82,9%) podobnie jak z klas maturalnych (82,1%) – $p=0.00323$; młodzież mieszkająca na wsi (83,1%) i w wielkich miastach (84,4%) nieco częściej niż z małych (79,8%) i średnich miast (80,0%) – $p=0.00044$; młodzież pochodząca z rodzin o wyraźnie dobrej (84,4%) i dość dobrej sytuacji materialnej (84,1%) częściej niż o przeciętnej (82,4%) i złej (75,7%) – $p=0.00001$; młodzież mająca rodziców z wykształceniem podstawowym (81,9%) podobnie jak z wykształceniem zasadniczym zawodowym (83,2%), średnim (83,7%) i wyższym (84,3%) – $p=0.53597$.

Ani zmienna niezależna „postawy wobec religii” ($p=0.03063$), ani „praktyki religijne” ($p=0.01491$) nie różnicowały poglądów młodzieży szkolnej w omawianej sprawie w istotny sposób. Wśród głęboko wierzących 85,2% badanych podzielało pogląd, że życie niesie każdego dnia coś nowego, wśród wierzących – 83,7%, wśród niezdecydowanych – 79,8%, wśród obojętnych – 79,2%, wśród niewierzących – 78,3%. Bardzo regularnie praktykujący deklarowali uznanie twierdzenia wskazującego na „nowość” życia codziennego w 87,5%, regularnie praktykujący – w 82,6%, nieregularnie praktykujący – w 84,1%, rzadko praktykujący – w 80,0% i w ogóle niepraktykujący – w 76,2%. Wskaźniki procentowe informowały o nieco wyższej aprobacie życia od strony jego „nowości” u osób silniej związanych z religią poprzez wiarę i praktyki religijne.

Optymistyczna wizja codziennego życia, ujmowana od strony jego atrakcyjności, uzyskała daleko idącą aprobatę. Cechy społeczno-demograficzne, jak płeć, typ szkoły, ośrodek szkolny, pochodzenie terytorialne i sytuacja materialna rodziny, różnicowały poglądy młodzieży w omawianej sprawie.

Wskaźnik 85% i więcej osiągnęli: mężczyźni, uczniowie liceów ogólnokształcących i zawodowych, osoby głęboko wierzące i regularnie praktykujące.

Ostatnie twierdzenie dotyczące afirmacji życia wskazuje na codzienne obowiązki jako źródło radości i zadowolenia. Przeciwnością tego twierdzenia jest teza o życiu jako czymś przykrym i pełnym udręki. Zadowolenie z życia jest niekiedy utożsamiane ze szczęściem, niekiedy z doznawaniem intensywnych przyjemności, nie zawsze z posiadaniem określonych dóbr.

W tym rozumieniu nie byłby szczęśliwy, kto by posiadał najwyższe dobra, jeśli by nie doznawał z ich powodu zadowolenia; decydują ostatecznie o szczęściu nie dobra, lecz uczucia, nie to, co posiadamy, lecz jak na posiadane reagujemy. Posiadanie dóbr takich czy innych, zewnętrznych czy wewnętrznych, jest do szczęścia potrzebne, bo trudno być szczęśliwym nie posiadając żadnych dóbr; lecz samo jeszcze szczęściem nie jest¹⁰.

Zadowolenie może dotyczyć poszczególnych fragmentów życia codziennego, jak i życia wziętego w całości. Uzyskane wyniki empiryczne dotyczące oceny codziennych obowiązków są zawarte w tabeli 4.

Tab. 4. Ocena twierdzenia: „Moje codzienne obowiązki są źródłem zadowolenia i radości”
(dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Radom N=780	Jędrzejów N=107	Płock N=217	Gdańsk N=536	Szczecinek N=131	Warszawa N=317	Starogard N=110	Chełm N=226
Zdecydowanie zgadzam się	11,9	12,1	12,9	10,1	6,1	5,7	9,1	11,1
W zasadzie zgadzam się	24,6	17,8	24,0	20,0	14,5	10,7	18,2	27,0
Częściowo zgadzam się	30,0	36,4	32,7	30,4	36,6	24,6	30,0	32,3
Częściowo nie zgadzam się	13,7	17,8	15,7	16,2	17,6	26,8	19,1	15,5
W zasadzie nie zgadzam się	8,1	7,5	6,9	9,7	12,2	13,6	10,0	5,3
Zdecydowanie nie zgadzam się	7,2	8,4	5,1	8,8	12,2	11,4	10,0	6,6
Brak zdania	–	–	–	–	–	4,4	–	0,4
Brak danych	4,5	–	2,8	4,9	0,8	2,8	3,6	1,8
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

¹⁰ W. T a t a r k i e w i c z. *O szczęściu*. Warszawa 1985 s. 22.

W całej zbiorowości młodzieży szkolnej 9,9% badanych uznało w sposób zdecydowany, że codzienne obowiązki są dla nich źródłem radości i zadowolenia, 20,3% – w zasadzie zgodziło się z tym twierdzeniem, 29,3% – częściowo zgodziło się, 18,0% – częściowo nie zgodziło się, 9,4% – w zasadzie nie zgodziło się i 8,3% – zdecydowanie nie zgodziło się (4,8% – niezdecydowani lub nie udzielający odpowiedzi). Z uzyskanych rezultatów empirycznych wynika, że mniej niż trzecia część badanej młodzieży uznała swoje obowiązki codzienne za źródło radości i zadowolenia, prawie połowa przyjęła ten pogląd z zastrzeżeniami i co piąty respondent odrzucił to twierdzenie¹¹. Najwyższe wskaźniki zadowolenia z codziennych obowiązków odnosiły się do badanych z Chełma, Płocka, Radomia i Gdańska, najniższe – z Warszawy i Szczecinka ($p=0.00001$).

Kobiety (28,1%) nieco rzadziej niż mężczyźni (32,4%) doświadczały zadowolenia ze swoich codziennych obowiązków ($p=0.00301$); młodzież z liceów ogólnokształcących (28,3%) i z liceów zawodowych (30,3%) nieco rzadziej niż z techników (33,5%) – $p=0.05600$; młodzież z klas pierwszych (36,5%) częściej niż z klas maturalnych (22,8%) – $p=0.00001$; młodzież mieszkająca na wsi (35,7%) nieco częściej niż mieszkająca w małych (29,4%), średnich (27,9%) i wielkich miastach (30,2%) – $p=0.07730$; młodzież pochodząca z rodzin o wyrażnie dobrej (35,7%) i dość dobrej sytuacji materialnej (32,4%) wyrażnie częściej niż o przeciętnej (25,2%) i złej (17,7%) – $p=0.00001$; młodzież mająca rodziców z wykształceniem podstawowym (28,7%) podobnie jak z wykształceniem zasadniczym zawodowym (33,2%), średnim (29,6%) i wyższym (30,5%) – $p=0.93128$ ¹².

Stosunek do wiary ($p=0.00001$) i poziom praktyk religijnych ($p=0.00001$) różnicowały w sposób statystycznie istotny opinie młodzieży o zadowoleniu

¹¹ Według ogólnopolskiego sondażu Instytutu Studiów Społecznych UW w 1995 r. 27,0% badanych przeżyło coś bardzo bolesnego w ciągu ostatnich 12 miesięcy, 27,7% – przeżyło coś bardzo radosnego. Zob. *Polski Generalny Sondaż Społeczny. Struktura skumulowanych danych 1992-1995*. Warszawa 1996 s. 134.

¹² Według sondażu CBOS z maja 1994 r. 16% badanych Polaków oceniało swoje życie na co dzień jako bardzo trudne, 52% – jako raczej trudne, 27% – jako niezbyt trudne i 5% – jako nietrudne. Trudne życie częściej deklarowali mężczyźni (71%) niż kobiety (64%), częściej mieszkańcy wsi (75%) niż miast (63%), częściej osoby po 65 roku życia (69%) niż do 24 roku życia (52%). Największym codziennym problemem dla ponad połowy badanych była zła sytuacja materialna. W co piątej rodzinie do największych trudności życiowych należały kłopoty ze zdrowiem. Co dziesiąty badany przeżywał problemy związane z brakiem pracy lub obawą przed jej utratą. Zob. *Jak Polacy oceniają swoje życie codzienne. Komunikat z badań CBOS. BS/135/120/94*. Warszawa 1994 s. 1-10.

i radości płynących z pełnienia codziennych obowiązków. Wśród głęboko wierzących 45,7% badanych uznało swoje obowiązki za źródło osobistej satysfakcji, wśród wierzących – 32,2%, wśród niezdecydowanych – 23,1%, wśród obojętnych – 22,5% i wśród niewierzących – 21,6%. Bardzo regularnie praktykujący w 39,8% podzielali ten sam pogląd, regularnie praktykujący – w 29,8%, nieregularnie praktykujący – w 29,0%, rzadko praktykujący – w 24,6% i w ogóle niepraktykujący – w 22,2%. Bardziej pozytywne postawy wobec religii i wyższy poziom spełnianych praktyk religijnych sprzyjały umocnieniu uczuć satysfakcji i zadowolenia z codziennych obowiązków.

Codziennie obowiązki są źródłem zadowolenia i radości dla mniejszości badanej młodzieży szkolnej. Znaczna część tych obowiązków dotyczy zapewne zadań związanych z uczęszczaniem do szkoły. Poglądy młodzieży w omawianej sprawie różnicowały w sposób statystycznie istotny następujące zmienne niezależne: ośrodek szkolny, klasa szkolna, sytuacja materialna, postawy wobec religii i praktyki religijne. Granica 35% aprobaty obowiązków codziennych została przekroczona przez młodzież uczącą się w Chełmie, Płocku i Radomiu, uczniów z klas pierwszych, młodzież mieszkającą na wsi, pochodzącą z rodzin o wyraźnie dobrej sytuacji materialnej, głęboko wierzącą i spełniającą bardzo regularnie praktyki religijne.

Podsumowując rozważania nad zagadnieniem afirmacji życia należy podkreślić, że najwięcej badanych osób uznało twierdzenie, że życie codzienne niesie z sobą coś nowego, znacznie mniej – że ma w sobie coś podniecającego, jeszcze mniej – że nie niesie z sobą wewnętrznego „rozbicia”, i najmniej – że codzienne obowiązki są źródłem radości i zadowolenia. Wielu młodych ludzi przeżywa swoje życie jako trudne i nie dające radości. Trudy życia są często powodem załamań i chwilowych zwątpień w sens własnej egzystencji. Większość młodzieży dochodzi – poprzez zwątpienia – do przekonania o znaczeniu i wartości życia jednostkowego jako całości oraz do uznania wartości, które pozwalają człowiekowi coraz bardziej stawać się sobą, rozwijać się, stawać się lepszym.

Afirmacja życia była tylko częściowo zróżnicowana ze względu na zmienne społeczno-demograficzne, najczęściej przez „ośrodek szkolny”, „płeć”, „sytuację materialną rodziny”. Większą afirmacją życia w świadomości zbiorowej charakteryzowały się osoby silniej związane z religią, zarówno w wymiarze doktrynalnym jak i kultowym¹³. Cechy religijne bardziej wyraźnie

¹³ Młodzież związana z ruchami religijnymi bardziej pozytywnie oceniała swoje życie, łatwiej przyjmowała trudne sytuacje, akceptowała i wypełniała codzienne obowiązki, afirmowała odległe i trudne cele niż młodzież nie należąca do ruchów religijnych. Zob. T. O ż ó g.

różnicowały opinie i poglądy badanej młodzieży niż cechy społeczno-demograficzne. Religijność – zarówno w wymiarze doktrynalnym jak i kultowym – oddziałuje pozytywnie na postawy wobec życia.

II. ŚWIADOMOŚĆ SENSU I CELU ŻYCIA

„Życie dla człowieka jest naprawdę ludzkie, kiedy wie on, po co żyje i jak żyje. A to znaczy, że zna cel swego życia i że do jego osiągnięcia używa rozumu; rozum bowiem winien być czynnikiem kierującym”¹⁴. W życiu codziennym mówi się o sensie, gdy coś się zgadza z naszymi wyobrażeniami, gdy wydarzenia układają się tak, jak powinny się układać (według naszego rozumienia), gdy nas uszczęśliwiają, przynoszą radość, zadowolenie, zaufanie, przyjaźń, spokój. Sens odnajdujemy często w chwilach zadowolenia i szczęścia. Sensem życia może być rozwiązanie jakiejś trudności, zdobycie nowej wiedzy i poznania, spełniająca się nadzieja, jakieś dokonanie, osiągnięty cel i zamierzenie, przeżywana miłość, doświadczenie piękna w naturze lub w sztuce¹⁵.

Bardziej jednak intensywnie jest przeżywany sens życia w doświadczeniach negatywnych, gdy wydaje się on jakby nieosiągalny, zakryty, trudny do realizacji. Doświadczenie nieszczęścia i zła pojawia się w różnych formach i kształtach. Sens i bezsens życia warunkują się wzajemnie, a zakwestionowanie sensu, poczucie przypadkowości i nietrwałości ludzkiej egzystencji odsłania – niekiedy w sposób radykalny – jego potrzebę i nieodzowność dla codziennego życia¹⁶. „Żyjemy w czasach poczucia bezsensu” – twierdzi wybitny psycholog i psychiatra austriacki V. E. Frankl¹⁷.

Z badań nad poczuciem sensu życia młodzieży należącej do katolickich ruchów młodzieżowych. „Roczniki Nauk Społecznych” 25:1997 z. 2 s. 72.

¹⁴ *Pytania o sens życia. Z O. Profesorem Mieczysławem A. Krąpcem rozmawia dr Włodzisław Dłubacz – redaktor naczelny „Ku Nowej Polsce”.* „Ku Nowej Polsce” 3:1998 nr 1 s. 8.

¹⁵ H. F r i e s. *Fundamentaltheologie.* Graz–Wien–Köln 1985 s. 28-31.

¹⁶ M. L i b i s z o w s k a - Ż ó ł t k o w s k a. *Religia wobec fenomenu śmierci. Wierzenia i postawy.* W: *Szkice z socjologii medycyny.* Red. M. Libiszowska-Żółtkowska, M. Ogryzko-Wiewiórowska, W. Piątkowski. Lublin 1998 s. 137-149.

¹⁷ *Nieuświadomiony Bóg* s. 92.

Pierwsze twierdzenie dotyczące świadomości celów w życiu zostało sformułowane bardzo krańcowo, jako zakwestionowanie wszelkich celów i dążeń życiowych. Jego przeciwieństwem jest twierdzenie mówiące o posiadaniu bardzo wyraźnych celów i dążeń życiowych. Aprobata bezcelowości w życiu jest bliska postawy nie tylko zwątpienia w sens życia, ale i poczuciu bezsensu życia. Osoby o krańcowo pesymistycznym nastawieniu do życia uświadamiają sobie wiele czynników zarówno we własnym życiu, jak i w życiu innych ludzi, które w znacznym stopniu przyczyniają się do przekonania, że życie nie ma celu i sensu.

Źródłem kryzysów sensu życia mogą stać się różne sytuacje, m.in. „wszelkie zaniedbanie w realizowaniu centralnej wartości, obojętności wobec niej, brak zaangażowania w jej realizowanie, albo zaniechanie kontynuacji wybranej drogi, którą kiedyś uznało się za najlepszą; podanie w wątpliwość lub odrzucenie wartości centralnych”¹⁸.

Tab. 5. Ocena twierdzenia: „Nie mam w życiu żadnych celów ani do niczego nie dążę”
(dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Radom N=780	Jędrzejów N=107	Płock N=217	Gdańsk N=536	Szczecinek N=131	Warszawa N=317	Starogard N=110	Chełm N=226
Zdecydowanie zgadzam się	8,8	2,8	0,9	1,7	0,8	1,6	4,5	14,2
W zasadzie zgadzam się	1,4	0,9	1,4	3,0	2,3	28,7	2,7	3,1
Częściowo zgadzam się	4,1	4,7	1,4	3,7	3,1	6,9	3,6	2,7
Częściowo nie zgadzam się	4,1	3,7	5,1	5,4	1,5	6,3	6,4	6,6
W zasadzie nie zgadzam się	11,9	14,0	12,4	15,1	12,2	9,5	14,5	15,9
Zdecydowanie nie zgadzam się	64,7	73,8	75,6	66,8	79,4	42,9	66,4	54,9
Brak zdania	0,6	–	–	–	–	1,9	–	1,8
Brak danych	4,2	–	3,2	4,3	0,8	2,2	1,8	0,9
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

¹⁸ A. Jacyńiak, Z. Płużek. *Świat ludzkich kryzysów*. Kraków 1996 s. 104.

W całej zbiorowości młodzieży szkolnej 5,2% badanych deklaruowało w zdecydowany sposób, że nie mają w życiu żadnych celów ani do niczego nie dążą, 5,6% – w zasadzie tak, 4,0% – częściowo tak, 4,9% – częściowo nie, 12,9% – w zasadzie nie i 63,7% – zdecydowanie nie (3,7% – niezdecydowani lub nie udzielający odpowiedzi). Ponad trzy czwarte badanych odrzuciło twierdzenie głoszące brak celów i dążeń w życiu, co dziesiąty respondent akceptował je i blisko co dziesiąty częściowo akceptował lub częściowo odrzucał. Wskaźnik osób nie uznających celów i dążeń życiowych był zróżnicowany w poszczególnych miastach, najwyższy w Warszawie i Chełmie, najniższy zaś w Płocku, Jędrzejowie i Szczecinku ($p=0.00001$).

Drugie twierdzenie, zbliżone w swej treści do poprzedniego, wskazywało na brak celu w życiu („Doszedłem do wniosku, że brak mi celu w życiu”). Przeciwnością tego twierdzenia jest przekonanie wskazujące na posiadanie wyraźnego celu w życiu. Oceniane twierdzenie zawiera dodatkowe objaśnienia mówiące o tym, że respondent „dochodzi do wniosku” o nieposiadaniu celu w życiu po jakimś namyśle, refleksji czy zastanowieniu się.

W całej zbiorowości młodzieży szkolnej 6,7% badanych potwierdziło w sposób zdecydowany brak celu w życiu, 6,6% – w zasadzie tak, 8,5% – częściowo tak, 7,3% – częściowo nie, 14,3% – w zasadzie nie i 52,8% – zdecydowanie nie (3,8% – niezdecydowani lub nie udzielający odpowiedzi). Ponad co dziesiąty badany deklaruował brak celu w życiu, dwie trzecie respondentów informowało o wyraźnie posiadanym celu w życiu, co szósty badany częściowo aprobował lub częściowo dezaprobował twierdzenie o braku celu w życiu. Najwyższy wskaźnik braku celów w życiu osiągnęła młodzież ucząca się w Warszawie i Chełmie, najniższy zaś w Jędrzejowie, Płocku i Szczecinku ($p=0.00001$).

Trzecie twierdzenie dotyczące celów w życiu zostało sformułowane w wersji negatywnej, jako zaprzeczenie posiadania celu życiowego. Nie idzie tu o brak pojedynczych celów życiowych czy ich utratę, ale o całościowe istnienie, któremu odmawia się jakiegoś ukierunkowania i celowości. Ocena istnienia jako wyraźnie bezcelowego i stwierdzenie dotyczące braku celu w życiu mogą być uznane za wyraz depresyjnej postawy życiowej. Stają się często podstawą uznania swojego życia za przegrane, bez szans znalezienia w nim sensu¹⁹. Ustosunkowanie się respondentów do twierdzenia: „Moje istnienie jest zupełnie bezcelowe” obrazuje tabela 6.

¹⁹ Cz. C e k i e r a. *Toksykomania. Narkomania – lekomania – alkoholizm – nikotynizm*. Warszawa 1985 s. 194.

Tab. 6. Ocena twierdzenia: „Moje istnienie jest zupełnie bezcelowe”
(dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Radom N=780	Jędrzejów N=107	Płock N=217	Gdańsk N=536	Szczecinek N=131	Warszawa N=317	Starogard N=110	Chełm N=226
Zdecydowanie zgadzam się	7,4	0,9	0,9	3,4	1,5	1,3	1,8	15,9
W zasadzie zgadzam się	2,7	2,8	3,2	2,6	1,5	28,7	–	2,7
Częściowo zgadzam się	3,1	5,6	2,3	4,1	3,8	7,9	1,8	2,7
Częściowo nie zgadzam się	4,4	3,7	4,1	5,6	3,1	7,6	8,2	5,3
W zasadzie nie zgadzam się	11,9	19,6	8,8	12,1	13,0	6,9	17,3	9,7
Zdecydowanie nie zgadzam się	65,3	67,3	77,0	67,5	76,3	41,6	69,1	59,7
Brak zdania	0,9	–	–	0,2	–	2,5	–	1,3
Brak danych	4,4	–	3,7	4,5	0,8	3,5	1,8	2,7
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

W całej zbiorowości młodzieży szkolnej 5,1% badanych zdecydowanie zgodziło się z twierdzeniem, że istnienie własne („moje”) jest bezcelowe, 5,9% – w zasadzie zgodziło się, 3,9% – częściowo zgodziło się, 5,2% – częściowo nie zgodziło się, 11,5% – w zasadzie nie zgodziło się, 64,1% – zdecydowanie nie zgodziło się (4,3% – niezdecydowani lub nie udzielający odpowiedzi). W sumie więc 11,0% respondentów zaakceptowało twierdzenie, że ich istnienie jest bezcelowe, a ponad 75% badanych sprzeciwiło się takiemu określeniu²⁰. Najwyższy wskaźnik zwątpienia i zakwestionowania celu istnienia charakteryzował młodzież z Warszawy, znaczny był on również wśród młodzieży z Chełma, najniższy zaś w Szczecinku, Starogardzie i Jędrzejowie ($p=0.00001$).

Kobiety (12,5%) nieco rzadziej niż mężczyźni (17,3%) zdecydowanie lub w zasadzie zgadzały się z twierdzeniem, że „moje” istnienie jest zupełnie bezcelowe ($p=0.00001$); młodzież z liceów ogólnokształcących (11,8%) częściej niż z liceów zawodowych (3,5%) i rzadziej niż z techników (22,8%) –

²⁰ Wśród sportowców Gdańska 3,0% badanych odczuwało bardzo często, że ich życie nie ma sensu, 6,9% – często, 28,7% – czasami, 35,6% – rzadko, 20,8% – nigdy, 5,0% – nie mający zdania. Zob. J. K a m i ń s k i. *Postawy moralne sportowców Gdańska*. Gdańsk–Lublin 1998 (mps pracy magisterskiej – Archiwum KUL).

$p=0.00001$; młodzież z klas pierwszych (14,5%) podobnie jak i z klas maturalnych (15,6%) – $p=0.44733$; młodzież mieszkająca na wsi (16,5%) podobnie jak młodzież z małych (16,3%) i wielkich miast (11,7%) oraz rzadziej niż ze średnich miast (23,1%) $p=0.00001$; młodzież o wyraźnie dobrej (16,2%) podobnie jak i o dość dobrej (13,5%), przeciętnej (15,3%) i złej sytuacji materialnej (17,1%) – $p=0.00001$; młodzież mająca rodziców z wykształceniem podstawowym (22,3%) częściej niż z wykształceniem zasadniczym zawodowym (13,6%), średnim (14,7%) i wyższym (14,5%) – $p=0.80768$; głęboko wierzący (17,5%) podobnie jak wierzący (14,2%), niezdecydowani (14,2%) i obojętni (13,8%) oraz rzadziej niż niewierzący (31,6%) – $p=0.00001$; bardzo regularnie praktykujący (14,2%) podobnie jak regularnie (14,7%), nieregularnie (14,4%) i rzadko praktykujący (13,3%) oraz rzadziej niż w ogóle niepraktykujący (22,8%) – $p=0.00085$ ²¹.

Trzy twierdzenia sformułowane w bardzo podobny sposób dostarczyły danych wskazujących na utrwaloną świadomość celów życiowych. Wskaźnik akceptujących brak celów życiowych wahał się – w zależności od twierdzenia – od 10,8% do 13,3%. Nieco częściej niż co dziesiąty spośród badanych przyznawał się zdecydowanie lub w zasadzie do nieposiadania celów życiowych. Wskaźnik osób negujących twierdzenie mówiące o braku celów życiowych wahał się od 65,6% do 76,6%. Wyraźna większość badanej młodzieży szkolnej deklarowała więc posiadanie celów życiowych. Postawy „pośrednie” (częściowo zgadzam się lub częściowo nie zgadzam się) ujawniały się nieco częściej niż postawy dezaprobuujące życie od strony jego celowości.

Cechy społeczno-demograficzne nie zawsze różnicowały poglądów badanej młodzieży szkolnej w zakresie celów życiowych. Brak celów życiowych częściej deklarowali mężczyźni, młodzież z techników, młodzież mieszkająca w średnich miastach, mająca rodziców z wykształceniem podstawowym, młodzież niewierząca oraz młodzież nie realizująca praktyk religijnych. W pozostałych kategoriach społeczno-demograficznych i religijnych postawy życiowe młodzieży wykazywały wiele podobieństw. Większość młodzieży przyznawała się do posiadania – mniej lub bardziej utrwalonych w świadomości – celów życiowych, była daleka zapewne od zniechęcenia, objawów depresji, zwątpienia w wartość swojego życia, poczucia pustki i zagubienia.

²¹ Uczniowie szkół warszawskich w 1996 r. w 13,9% uważali, że tylko wiara nadaje prawdziwy sens życiu, w 42,0% – nie tylko wiara, ale i inne wartości; 13,7% – dostrzegało sens życia poza wiarą, pozostali nie mieli zdania lub nie udzielili odpowiedzi. Zob. W. Z d a n i e w i c z. *Wartości religijno-moralne młodzieży polskiej – materiały ze Zjazdu Formatorów Pallotyńskich w Ołtarzewie* (mps).

III. CIERPIENIE I SAMOBÓJSTWO

Sens życia odnajdujemy w różnych sytuacjach życiowych, nie tylko w podejmowanych decyzjach życiowych, w spełnianiu czynów i dzieł, nie tylko w pozytywnych doświadczeniach, ale również w cierpieniu. Sposób, w jaki znosimy cierpienie, ma ogromne znaczenie dla rozwoju i dojrzałości ludzkiej osobowości. Może ono działać także dezintegrująco i destabilizująco na poczucie sensu życia. Cierpienia dotyczą zarówno przeszłości (np. wspomnienie zła, jakie się odczuło, utrata dobra, które się posiadało), jak i przyszłości (np. obawy, oczekiwania, poczucie niepewności i beznadziejności)²². Dla człowieka, który patrzy na życie poprzez pryzmat wartości użytkowych i materialnych, cierpienie uchodzi za coś całkowicie pozbawione sensu.

Cierpienie dotyka wszystkich. Jest także obecne w życiu ludzi młodych. Na spotkaniu z młodzieżą 2 kwietnia 1998 r. na placu św. Jana na Lateranie Jan Paweł II powiedział:

Tak jest! Jesteśmy stworzeni do życia, ale nie możemy usunąć z naszej indywidualnej historii cierpienia i trudnych doświadczeń. Czyż i wy, młodzi przyjaciele, nie doświadczacie na co dzień rzeczywistości Krzyża? Gdy brak jest harmonii w rodzinie, gdy piętrzą się trudności w nauce, gdy uczucia pozostają nie odwzajemnione, gdy znalezienie pracy wydaje się prawie niemożliwe, gdy problemy ekonomiczne każą zrezygnować z założenia rodziny, gdy trzeba walczyć z chorobą czy samotnością i kiedy grozi wam pogrążenie w próżni wartości – czyż właśnie wtedy Krzyż nie staje się dla was wyzwaniem?²³

Religia skłania człowieka do przeżywania cierpienia jako czegoś sensownego, a nawet upewnia, że dramatyczne i nieszczęśliwe wydarzenia w życiu mają niedostępny dla naszego poznania sens. Chrześcijańska koncepcja cierpienia dostarcza wielu sposobów rozwiązywania kryzysów indywidualnego życia. W obliczu cierpień na pozór pozbawionych sensu, w chwilach egzystencjalnej rozpacz, w zetknięciu się ze śmiercią, pojawia się szczególnie potrzeba i konieczność odpowiedzi religijnych. Absurdu cierpienia i umierania nie może usunąć ani świadomość, że zostanie po nas jakaś pamięć (ta jest na ogół krótka), ani jakieś dzieła (te są często znikome lub żadne).

We współczesnym alienującym się i dehumanizującym się świecie

specyficzna chrześcijańska teodycea cierpienia utraciła swoją wiarygodność i tym sposobem otworzyła się wolna droga dla różnych zsekularyzowanych soteriologii, jednakże większość

²² T a t a r k i e w i c z. *O szczęściu* s. 144-145.

²³ *Weź swój Krzyż!* „L'Osservatore Romano” 19:1998 nr 5-6 s. 23.

z nich okazywała się niezdolna do legitymizacji przykrości jednostkowego życia, nawet gdy soteriologie te osiągnęły pewną wiarygodność w legitymizacji historii. W końcu upadek wyalienowanych struktur chrześcijańskiego postrzegania świata wywołał mechanizmy krytycznej myśli, które radykalnie zdezalienowały i „zhumanizowały” społeczną rzeczywistość (perspektywa socjologiczna była jednym z tych mechanizmów), które to osiągnięcie dość często było okupione dotkliwą anomią i egzystencjalnym niepokojem²⁴.

Badana młodzież szkolna odpowiadała na pytanie, czy cierpienie ludzkie ma jakiś sens. Spektrum odpowiedzi rozciągało się od pełnego sensu cierpienia, poprzez sens, który można cierpieniu nadać, do braku sensu cierpienia. Badani mogli również powstrzymać się od zajęcia jednoznacznego stanowiska. Ocenie poddano fakt cierpienia w ogólności, bez wyróżnienia jego rodzajów i form, rozmaitych uzasadnień i motywacji. Uzyskane wyniki empiryczne prezentuje tabela 7.

Tab. 7. Sens cierpienia w opinii młodzieży (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Radom N=780	Jędrzejów N=107	Płock N=217	Gdańsk N=536	Szczecinek N=131	Warszawa N=317	Starogard N=110	Chełm N=226
Ma głęboki sens	13,3	18,7	15,7	14,2	19,1	9,5	18,2	12,8
Ma jakiś sens	38,6	37,4	31,8	35,8	34,4	33,8	44,5	44,2
Nie ma sensu, ale można mu go nadać	16,0	15,9	18,4	17,9	25,2	20,5	18,2	13,7
Jest całkowicie bezsensowne	10,1	6,5	10,1	12,9	2,3	17,0	3,6	11,1
Brak zdania	20,6	20,6	24,0	18,3	19,1	19,2	15,5	17,7
Brak danych	1,3	0,9	–	0,9	–	–	–	0,4
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

W całej zbiorowości młodzieży szkolnej 13,9% badanych uznało, że cierpienie ma głęboki sens, 37,3% – że ma jakiś sens, 17,6% – że nie ma sensu, ale można go nadać, 10,8% – że jest całkowicie bezsensowne (19,6% – nie mający zdania i 0,7% – nie udzielający odpowiedzi). Nieco ponad połowa badanych uznała immanentny sens cierpienia, prawie co piąty badany wierzył w możliwość usensownienia cierpienia, co dziesiąty odrzucał zdecydowanie

²⁴ P. L. B e r g e r. *Święty baldachim. Elementy socjologicznej teorii religii*. Tłum. W. Kurdziel. Kraków 1997 s. 172.

jakikolwiek sens cierpienia, co piąty nie ukształtował w sobie wyraźnego poglądu na ten temat. Młodzież ucząca się w większych ośrodkach miejskich rzadziej dostrzegała immanentny sens cierpienia ($p=0.00021$).

Kobiety (54,2%) częściej niż mężczyźni (48,8%) dostrzegały immanentny sens cierpienia ($p=0.02040$); młodzież z liceów ogólnokształcących (53,5%) częściej niż z liceów zawodowych (46,2%) i z techników (48,1%) – $p=0.00234$; młodzież z klas pierwszych (51,9%) podobnie jak z klas maturalnych (50,4%) – $p=0.13870$; młodzież mieszkająca na wsi (57,5%) nieco częściej niż mieszkająca w małych (52,9%), średnich (55,1%) i wielkich miastach (48,4%) – $p=0.00028$; młodzież z rodzin o wyraźnie dobrej (50,5%) i o dość dobrej sytuacji materialnej (47,9%) nieco rzadziej niż o przeciętnej (54,0%) i złej sytuacji materialnej (56,9%) – $p=0.00266$; młodzież mająca rodziców z wykształceniem podstawowym (51,0%), zasadniczym zawodowym (53,5%) i średnim (53,9%) nieco częściej niż z wykształceniem wyższym (47,3%) – $p=0.00454$.

Postawy młodzieży szkolnej wobec religii różnicowały poglądy na temat sensu cierpienia ($p=0.00001$). Głęboko wierzący w 68,7% akceptowali immanentny sens cierpienia, wierzący – w 56,1%, niezdecydowani – w 41,0%, obojętni – w 34,7%, niewierzący – w 21,7%. Bardzo regularnie praktykujący deklarowali uznanie sensu cierpienia w 68,1%, regularnie praktykujący – w 54,4%, nieregularnie praktykujący – w 47,9%, rzadko praktykujący – w 39,4%, w ogóle niepraktykujący – w 30,1% ($p=0.00001$). W miarę przechodzenia od osób głęboko wierzących do osób niewierzących i od osób bardzo regularnie praktykujących do osób w ogóle niepraktykujących zmniejszały się wskaźniki aprobaty immanentnego sensu cierpienia i wzrastały wskaźniki aprobaty bezsensu cierpienia.

Nieco ponad połowa badanej młodzieży szkolnej uznawała immanentny sens cierpienia i co piąty badany wierzył w możliwość nadania sensu cierpieniu (w sumie 68,8%). Poglądy młodzieży w odniesieniu do sensu cierpienia różnicowały się w sposób statystycznie istotny ze względu na dwie cechy społeczno-demograficzne (ośrodek szkolny i pochodzenie terytorialne) i dwie cechy religijne. Wskaźnik 55% uznających immanentny sens cierpienia osiągnęli: uczący się w Chełmie, Starogardzie i Jędrzejowie, młodzież mieszkająca na wsi i w średnich miastach, młodzież z rodzin o złej sytuacji materialnej, młodzież określająca siebie jako wierzącą oraz bardzo regularnie praktykującą.

Z problemem cierpienia wiąże się pośrednio zagadnienie samobójstwa, czyli próba odebrania sobie życia. „Samobójstwo uważane jest za zachowanie dewiacyjne. Jest symptomem społecznego nieprzystosowania, nawarstwiania

się różnego rodzaju kłopotów i niemożności ich rozwiązania. Jest jednakże przy tym jedną z możliwych dróg zmiany istniejącej sytuacji²⁵. Z badań psychologicznych wynika, że osoby rozmyślające o samobójstwie lub decydujące się na rozwiązanie swoich trudności poprzez ucieczkę od życia różnią się istotnie w zakresie poziomu i struktury niepokoju, postaw wobec trudności życiowych i zespołu objawów psychopatologicznych. Decyzje o zamachu samobójczym podejmują osoby o różnej intensywności przeżywanego poczucia sensu życia²⁶. Rzadko ludzie myślący o samobójstwie przewidują absolutną nieuchronność śmierci.

Respondenci oceniali twierdzenie: „Myślałem na serio o samobójstwie jako jedynej drodze wyjścia z sytuacji”. Przeciwnieństwem myślenia o samobójstwie jest brak takich myśli. Myślenie o samobójstwie nie zawsze jest wskaźnikiem utraty poczucia sensu życia, ale może prowadzić do ambiwalentnej postawy wobec życia lub być jej wyrazem, w konsekwencji może prowadzić do tendencji samobójczych. Myśli samobójcze są częścią kontinuum rozwijającej się akcji, która prowadzi do zachowań suicydalnych.

Sytuacja kryzysowa niesie ze sobą co najmniej niechęć do życia albo myśli samobójcze. Towarzyszą temu myśli o własnej śmierci, jako coś pożądanego, przelotnie może pojawiać się chęć „nie-życia”, zapomnienia o kłopotach, ucieczki od trudności i bólu. Nie ma natomiast żadnej akcji ani planowania, aby te myśli czy fantazjowania doprowadzić do końca. Jeżeli nastąpi następny etap czyli tendencje samobójcze, zagrożenie życia wzrasta²⁷.

W całej zbiorowości młodzieży szkolnej 11,3% badanych potwierdziło zdecydowanie myślenie o samobójstwie, 8,4% – w zasadzie potwierdziło, 9,0% – częściowo potwierdziło, 6,3% – częściowo zakwestionowało, 8,6% – w zasadzie zakwestionowało, 51,4% – zdecydowanie zakwestionowało (5,0% – brak zdania lub odpowiedzi). Mniej niż dwie trzecie respondentów nie myślało nigdy o samobójstwie, a co piąty badany potwierdził myślenie o tego typu zachowaniach. Myśli samobójcze nie są więc czymś niezwykłym w świadomości młodzieży szkolnej. Częściej pojawiały się one w świadomości młodzieży uczącej się w Warszawie i Chełmie ($p=0.00001$)²⁸.

²⁵ I. D r o z d. *Samobójstwo a rodzina*. W: *Szkice z socjologii medycyny* s. 165.

²⁶ W. O k ł a. *Dynamika zmian poczucia sensu życia u osób po próbach samobójczych*. W: *Problemy współczesnej psychologii*. T. 2. Red. A. Biela, Cz. Walesa. Lublin 1992 s. 521-526.

²⁷ Z. P ł u ż e k. *Psychologia pastoralna*. Kraków 1991 s. 132.

²⁸ Według badań socjologicznych 75% ludności wiejskiej potępiało samobójstwo. Zob. D. B u d y t a, G. K a c z o r - P a ń k ó w. *Orientacje moralne a środowisko lokalne*.

Tab. 8. Ocena twierdzenia: „Myślałem na serio o samobójstwie jako jedynej drodze wyjścia z sytuacji” (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Radom N=780	Jędrzejów N=107	Płock N=217	Gdańsk N=536	Szczecinek N=131	Warszawa N=317	Starogard N=110	Chełm N=226
Zdecydowanie zgadzam się	12,8	9,3	8,3	10,8	12,2	8,8	7,3	15,9
W zasadzie zgadzam się	5,1	4,7	4,1	3,4	7,6	29,0	9,1	8,4
Częściowo zgadzam się	7,2	8,4	9,7	10,3	9,9	7,3	10,0	12,8
Częściowo nie zgadzam się	5,8	2,8	4,6	8,6	4,6	6,0	7,3	7,1
W zasadzie nie zgadzam się	7,1	6,5	8,8	9,1	11,5	10,4	8,2	9,3
Zdecydowanie nie zgadzam się	56,2	66,4	61,3	52,8	51,9	29,7	54,5	44,2
Brak zdania	1,3	–	0,9	0,6	–	6,0	0,9	0,4
Brak danych	4,6	1,9	2,3	4,5	2,3	2,8	2,7	1,8
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Kobiety (20,0%) nieco rzadziej informowały o myślach samobójczych niż mężczyźni (22,9%) – $p=0.11085$; młodzież z liceów ogólnokształcących (19,2%) i z techników (27,2%) częściej niż z liceów zawodowych (10,4%) – $p=0.00001$; młodzież z klas pierwszych (21,1%) równie często jak z klas maturalnych (21,8%) – $p=0.18699$; młodzież mieszkająca na wsi (19,2%) podobnie jak w małych (23,1%), średnich (25,9%) i wielkich miastach (20,1%) – $p=0.01060$; młodzież pochodząca z rodzin o wyraźnie dobrej sytuacji (21,9%), dość dobrej (19,9%) i przeciętnej sytuacji materialnej (21,7%) nieco rzadziej niż o złej (27,6%) – $p=0.00792$; młodzież mająca rodziców o wykształceniu podstawowym (24,5%) podobnie jak o wykształceniu zasadniczym zawodowym (20,2%), średnim (22,4%) i wyższym (19,8%) – $p=0.51985$; głęboko wierzący (22,2%), wierzący (19,1%), niezdecydowani (23,9%), obojętni (26,0%) rzadziej niż niewierzący (36,7%) – $p=0.00112$; bardzo regularnie praktykujący (18,1%), regularnie praktykujący (20,8%), nieregularnie praktykujący (19,2%), rzadko praktykujący (24,6%) rzadziej niż w ogóle niepraktykujący (32,1%) – $p=0.00043$.

Myśli samobójcze pojawiały się u zdecydowanej mniejszości młodzieży szkolnej. Około 60% badanych osób wyraźnie wykluczało istnienie u siebie takich myśli. Następujące zmienne niezależne różnicowały w sposób statystycznie istotny myślenie o samobójstwie: ośrodek szkolny, typ szkoły, postawy wobec religii i praktyki religijne. Wskaźnik 25% myślących o samobójstwie przekroczyli respondenci z Warszawy, młodzież ze średnich miast, z rodzin o złej sytuacji materialnej, określająca się jako obojętna, niewierząca, w ogóle niepraktykująca. W miarę słabnięcia więzi z religią pojawiały się częściej informacje o myślach samobójczych u młodzieży szkolnej.

IV. UWAGI KOŃCOWE

We współczesnym świecie zaznaczają się dwie formy ubóstwa. Jedno polega na braku środków materialnych, drugie odnosi się do braku odpowiedzi na najważniejsze pytania życiowe, połączone z brakiem nadziei na przyszłość.

To ubóstwo ducha jest przyczyną bardzo dotkliwych cierpień. Na własne oczy oglądamy konsekwencje, często tragiczne, życia pozbawionego sensu. Ta forma nędzy występuje zwłaszcza w środowiskach, gdzie człowiek żyje w dobrobycie, gdyż może zaspokoić swoje potrzeby materialne, lecz pozbawiony jest drogowskazów duchowych²⁹.

W dzisiejszym szybko zmieniającym się świecie, zwanym niekiedy ponowoczesnym, poszerzają się kręgi osób poddających się uczuciom bezsensu życia, wzrasta ilość tzw. egzystencjalnych frustracji. Kryzys sensu życia i odczuwanie bezsensu rodzą się we współczesnych warunkach społecznych na skutek różnorodnych rozczarowań, ale także – a może przede wszystkim – na skutek negatywnych przemian w sferze wartości i norm. W otaczającym nas świecie cywilizacji współczesnej istnieje wiele sytuacji utrudniających osobowościowy rozwój człowieka, prowadzących niekiedy do jego degradacji psychicznej i moralnej. Społeczeństwa pluralistyczne, zwłaszcza znajdujące się w fazie ponowoczesnej, poddane głębokim przemianom w zakresie wartości i norm, rozwijają mechanizmy psychospołeczne zagrażające integralnemu rozwojowi człowieka, wytwarzają niepewność i ryzyko, sceptycyzm i lęk.

²⁹ *Oreddie Ojca Świętego na Wielki Post 1998 r.* „L'Osservatore Romano” 19:1998 nr 3 s. 5.

Wielu młodych ludzi patrzy z niepewnością i lękiem w przyszłość, nie dostrzega dla siebie perspektyw rozwoju. Nie bez znaczenia są tu trudne materialne warunki życia, zwłaszcza groźba bezrobocia. Brak pracy utrudnia – zwłaszcza młodemu człowiekowi będącemu na początku drogi dojrzałego życia – znalezienie sensu swojej egzystencji. Pozbawieni perspektyw na przyszłość młodzi ludzie łatwo popadają w różnego rodzaju frustracje, prowadzące niekiedy na granicę patologii społecznej. Ludzie żyjący w warunkach braku sensu zbiorowego nie mogą czuć się pełnoprawnymi członkami społeczeństwa, w którego losach powinni uczestniczyć, przyczyniając się do jego postępu społecznego i gospodarczego.

Pomimo wielu trudności życiowych, zwłaszcza w życiu społecznym, w kwestiach dotyczących indywidualnego sensu życia badana młodzież wykazywała stosunkowo wysoki poziom intensywności postaw. Nie potwierdziło się potoczne przekonanie o daleko idącym procesie rozpadu pozytywnych postaw wobec sensu życia, o szerzącej się beznadziejności i bezsensie. Około dwie piąte badanych informowało o przeżywaniu od czasu do czasu wewnętrznego „rozbicia”, około dwie trzecie badanych dostrzegało w życiu coś podniecającego, ponad 80% badanych uważało, że każdy dzień niesie z sobą coś nowego, dla trzeciej części badanej młodzieży obowiązki codzienne były źródłem zadowolenia i radości. Tylko co dziesiąty badany twierdził, że w jego życiu nie ma żadnych celów, że jego istnienie jest bezcelowe, a co piąty przyznawał się do myśli o samobójstwie. Ponad dwie trzecie respondentów wierzyło w możliwość nadania sensu cierpieniom. Wyraźnie pozytywne postawy wobec życia przeważały nad postawami „umiarkowanie” pozytywnymi (częściowa aprobata lub częściowa dezaprobata), a zwłaszcza nad negatywnymi postawami wobec sensu życia.

Wielu jest natomiast młodych ludzi, którzy pod wpływem konkretnych przyczyn lub warunków życiowych przeżyli kiedyś lub przeżywają momenty rozczarowania i załamania, większe lub mniejsze obszary niespełnienia i pustki. Są to jednak dość często stany przejściowe, sytuacyjne, przemijające wraz z ustaniem działania określonych przyczyn. Jeżeli nawet – jak twierdzą niektórzy – jesteśmy do pewnego stopnia społeczeństwem sfrustrowanym, to z pewnością nie jesteśmy społeczeństwem bez systemów sensotwórczych. Każdy człowiek ma prawo czuć się we własnej ojczyźnie jak we własnym domu, rozwijać się w atmosferze bezpieczeństwa, zaufania, zgody i pokoju, ma prawo poszukiwać nowych stylów życia osobistego i zbiorowego, które pozwolą przewyciężyć różnorodne kryzysy życia codziennego.

Uzyskane wyniki empiryczne dowodzą, że istnieje wyraźna zależność pomiędzy religijnością a poczuciem sensu życia. Młodzież określająca siebie

jako głęboko wierzącą lub wierzącą uzyskiwała wyższe wskaźniki poczucia sensu życia (np. pozytywna ocena życia, posiadanie celów życiowych, sens cierpienia) niż młodzież niezdecydowana, obojętna i niewierząca. Podobny kierunek zależności ujawniał się w odniesieniu do praktyk religijnych. Osoby regularnie praktykujące odznaczały się wyższym poziomem poczucia sensu życia niż osoby rzadko praktykujące lub w ogóle niepraktykujące. Cechy społeczno-demograficzne w mniejszym stopniu różnicowały postawy młodzieży szkolnej wobec sensu i bezsensu życia niż cechy religijne.

Ci, którzy poszukują sensu istnienia i kierunku własnego życia, którzy chcą być odpowiedzialni za nadanie swemu życiu głębszego sensu, mają prawo oczekiwać pomocy od Kościoła. Do zadań duszpasterstwa młodzieży w Polsce można z pewnością odnieść słowa Jana Pawła II wypowiedziane do biskupów kubańskich w 1998 r.:

Z pasterską miłością wspomagajcie młodych, którzy pragną lepszych warunków życia, aby móc realizować swoje plany osobiste i wizje społeczne, oparte na autentycznych wartościach. Tę część społeczeństwa trzeba otoczyć szczególną opieką, zapewniając jej właściwą formację katechetyczną, moralną i obywatelską, aby dać młodym ów nieodzowny „suplement duchowy”, który pozwoli im zabezpieczyć się przed utratą wartości i sensu życia dzięki solidnej edukacji ludzkiej i chrześcijańskiej³⁰.

Kościół, który chce służyć człowiekowi w potrzebie, musi wiedzieć, że to, czego ludzie od niego oczekują na płaszczyźnie ludzkiej, odnosi się do słów nadziei i umocnienia w poczuciu sensu życia. Zadania społeczno-etyczne Kościoła są nierozzerwalnie związane z jego misją zbawczą.

BIBLIOGRAFIA

- B e r g e r P. L.: Święty baldachim. Elementy socjologicznej teorii religii. Tłum. W. Kurdziel. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos” 1997.
- B u d y t a D., K a c z o r - P a Ń k ó w G.: Orientacje moralne a środowisko lokalne. „Wieś i Rolnictwo” 1992 nr 3-4 s. 227-240.
- C e k i e r a Cz.: Toksykomania. Narkomania – lekomania – alkoholizm – nikotynizm. Warszawa: PWN 1985.

³⁰ *Wolność religijna niezbywalnym prawem Kościoła.* „L'Osservatore Romano” 19:1998 nr 3 s. 27.

- D r o z d I.: Samobójstwo a rodzina. W: Szkice z socjologii medycyny. Red. M. Libiszowska-Żółtkowska, M. Ogryzko-Wiewiórowska, W. Piątkowski. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1998 s. 163-179.
- F r a n k l V. E.: Nieuświadomiony Bóg. Tłum. B. Chwedeńczuk. Warszawa: Instytut Wydawniczy „Pax” 1978.
- F r i e s H.: Fundamentaltheologie. Graz–Wien–Köln: Verlag Styria 1985.
- J a c y n i a k A., P ł u ż e k Z.: Świat ludzkich kryzysów. Kraków: WAM 1996.
- Jak Polacy oceniają swoje życie codzienne. Komunikat z badań CBOS. BS/135/120/94. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej 1994.
- K a m i ń s k i J.: Postawy moralne sportowców Gdańska. Gdańsk–Lublin 1998 (mps pracy magisterskiej – Archiwum KUL).
- L i b i s z o w s k a - Ż ó ł t k o w s k a M.: Religia wobec fenomenu śmierci. Wierzenia i postawy. W: Szkice z socjologii medycyny. Red. M. Libiszowska-Żółtkowska, M. Ogryzko-Wiewiórowska, W. Piątkowski. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1998 s. 137-149.
- M a r i a ń s k i J.: Między nadzieją i zwątpieniem. Sens życia w świadomości młodzieży szkolnej. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1998.
- O b u c h o w s k i K.: Przez galaktykę potrzeb. Psychologia dążeń ludzkich. Poznań: Zysk i S-ka. Wydawnictwo s.c. 1995.
- O k ł a W.: Dynamika zmian poczucia sensu życia u osób po próbach samobójczych. W: Problemy współczesnej psychologii. T. 2. Red. A. Biela, Cz. Walesa. Lublin: Polskie Towarzystwo Psychologiczne Oddział w Lublinie 1992 s. 521-526.
- Orędzie Ojca Świętego na Wielki Post 1998 r. „L'Osservatore Romano” 19:1998 nr 3 s. 5-6.
- O ż ó g T.: Z badań nad poczuciem sensu życia młodzieży należącej do katolickich ruchów młodzieżowych. „Roczniki Nauk Społecznych” 25:1997 z. 2 s. 67-78.
- P a n k o w s k i K.: O sensie życia, wartościach życiowych, cnotach i występkach. W: Wartości, praca, zakupy... O stylach życia Polaków. Red. M. Falkowska. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej 1997.
- P a w ł o w i c z Z.: Człowiek a religia. Materiały katechetyczne dla kapłanów. Gdańsk: Kuria Biskupia Gdańska 1986.
- P ł u ż e k Z.: Psychologia pastoralna. Kraków: Instytut Teologiczny Księża Misjonarzy 1991.
- Polski Generalny Sondaż Społeczny. Struktura skumulowanych danych 1992-1995. Warszawa: Instytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego 1996.
- P o p i e l s k i K.: Analiza poczucia sensu życia. Test Noo-Dynamiki (T. N-D). Wprowadzenie. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1991.
- P o p i e l s k i K.: Miejsce i znaczenie analizy egzystencjalnej i logoteorii. „Zdrowie Psychiczne” 23:1982 nr 1-2 s. 5-16.
- P o p i e l s k i K.: Metody badania frustracji egzystencjalnej i nerwicy noogennej stosowane w logoteorii. „Zdrowie Psychiczne” 23:1982 nr 1-2 s. 72-91.
- Pytania o sens życia. Z O. Profesorem Mieczysławem A. Krąpcem rozmawia dr Włodzimierz Dłubacz – redaktor naczelny „Ku Nowej Polsce”. „Ku Nowej Polsce” 3:1998 nr 1 s. 7-8.
- S k o l i m o w s k i H.: Medytacje o prawdziwych wartościach człowieka, który poszukuje sensu życia. Wrocław: Wrocławska Oficyna Wydawnicza „Astrum” 1991.
- T a t a r k i e w i c z W.: O szczęściu. Warszawa: PWN 1985 s. 22.
- Weź swój Krzyż! „L'Osservatore Romano” 19:1998 nr 5-6 s. 23-24.
- Wolność religijna niezbywalnym prawem Kościoła. „L'Osservatore Romano” 19:1998 nr 3 s. 25-27.
- Z d a n i e w i c z W.: Wartości religijno-moralne młodzieży polskiej – materiały ze Zjazdu Formatorów Pallotyńskich w Ołtarzewie (mps).

SENSE AND SENSELESSNESS OF LIFE
IN SCHOOL YOUTH'S EXPERIENCES

S u m m a r y

The article is dedicated to the attitudes of young people towards sense of life and it is based on the results of the sociological survey made in eight Polish towns in 1994-1996. In spite of many life difficulties, especially in social life, surveyed people showed relatively high level of intensity of their attitudes in a matter of individual sense of life. Common opinion about advances decay process of positive attitudes towards sense of life, about widespreading hopelessness and absurdity of life was not confirmed. Positive attitudes towards life predominated over "moderately" positive attitude (partly approval, partly disapproval of life) and especially over negative attitudes towards the sense of life. The matter of sense of life is very important part of life experience of Polish youth. Even if we are a frustrated society, as some people claim, certainly we are not a society without sense-creating systems. Obtained results prove that there is clear dependence between religiousness and the feeling of sense of life.

Summarized by Rev. Janusz Mariański

Słowa kluczowe: sens życia, bezsens życia, młodzież, cierpienie, samobójstwo.

Key words: sense of life, senselessness of life, youth, pain, suicide.